

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b>                  We Lwowie bez dostawy do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—                  z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—                  Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—                  Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.                  Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>                  LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.                  Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniem i w nekrologach gr. 30, w kronice, raporcie, dziele gospodarczym, paszki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 15, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--	---	---	--	---

## NA MARGINESIE ZJAZDU KSIĘGARZY.

We Lwowie toczyły się obrady Zjazdu Księgarstwa Polskiego. Wzięli w nich udział liczni przedstawiciele tych sfer, którym bliskie jest zainteresowanie zagadnieniem zdrowego i prawidłowego rozwoju życia książki polskiej.

W plenarnym i publicznym zebraniu tego Zjazdu uczestniczyli również przedstawiciele duchowieństwa, nauki polskiej, literatury, prasy i przedstawiciele władz, zwłaszcza władz i czynników, których resorty mogą mieć korzystny wpływ na tę ważną dziedzinę życia kulturalnego i gospodarczego w Polsce.

Mamy zaś do zrobienia w tej dziedzinie bardzo wiele. Statystyka wykazuje, że w porównaniu z innymi krajami pod względem czytelnictwa i ilościowego zbytu książki znajdujemy się na bardzo dalekim miejscu.

Tak samo przedstawia się u nas sprawa ilości księgarń, których znikoma liczba w stosunku do ilości mieszkańców nie może spełniać tej roli, do jakiej zawód księgarski jest powołany. Niemcy i Anglia mają na każdych 4.200 mieszkańców 1 księgarnię; Włochy na 14.300, Francja dosłownie na 700 mieszkańców, u nas zaś wypada na 39.000 mieszkańców 1 księgarnia.

W tej chwili całe państwo kraju są pozbawione istnienia a także możliwości utrzymania się handlowo zorganizowanych placówek księgarskich.

Liczne się na to składają przyczyny. Najbardziej nas w tym miejscu interesuje sprawa wzmocnienia czytelnictwa. Propaguje tę rzecz utworzona niedawno „Rada Książki”. Instytucja ta nie zatrzymała się na żadnej doraźnej akcji propagandowej, lecz planową działalnością objęła całokształt zagadnień, związanych z produkcją i konsumcją książki. Opracowała szczegółowy program o charakterze ramowym, przeznaczony na powolne i systematyczne, uzależnione okoliczności realizowanie. W swych zadaniach teoretycznych i poczynaniach praktycznych Rada Książki zamierza zrzeszyć w solidnej pracy nie tylko twórców i miłośników książek, lecz także przedstawicieli wszystkich grup zawodowych, związanych z książką a więc: wydawców, księgarzy, drukarzy, grafików, papierników, introligatorów, bibliotekarzy i oświatowców. Może dzięki tej akcji powszechniejszym stanie się zrozumienie, że przeczytanie i posiadanie dobrej książki — to prawdziwe szczęście. Przecież dzięki demokratycznemu wynalazkowi druku zostaliśmy wszyscy po królewsku obdarowani. Sięgnąć tylko po książkę i naraz obcujemy z całym światem, do naszego pokoju wkraczają jak serdeczni przyjaciele geniusze ludzkości. A jeśli nie zadawała nas świat zewnętrzny, to właśnie lektura jest zdolna przenieść nas w świat inny, doskonalszy.

To są najbardziej piekące z punktu widzenia kulturalnego uwagi na marginesie Zjazdu Polskiego Księgarstwa.

L.

KRAJOWA WYSTAWA LOTNICZA W LWOWIE (29. V. — 29. VI.)  
 NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNA  
 IMPREZA W KRAJU.

## Toruń nadał obywatelstwo honorowe Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Toruń, 21. 6. (PAT.) Manifestacje uczuć przywiązania dla Armii i jej Wodza Naczelnego społeczeństwa miejscowego i wielkich rzesz przybyłych z najdalszych zakątków Pomorza, wśród których nie brakło także tysięcy rzesz dzieci, — przybrały wczoraj charakter nieopisanego entuzjazmu z okazji nadania Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego m. Torunia.

Punktualnie o godz. 10.10 boczny wejściem od rynku wszedł w otoczeniu świty Marszałek Śmigły-Rydz, powitany u wejścia przez generalicję i prezydenta m. Torunia. Powitalne przemówienie zakończył prezydent miasta Raszeja, tymi słowami:

Fakt, żeś raczył, Panie Marszałku, przybyć na nasze uroczystości, napaść na nas rzetelną dumą i szczerą, głęboką radością. Zarząd i Rada miejska, jako przedstawiciele całej ludności miasta Torunia, korzystając z tej okazji, pragną w imieniu tej ludności oddać się do dyspozycji Twojej, uważając oddanie to w chwili obecnej za naczelną obowiązek narodowy i w dowód tego powzięły uchwałę —

(W tym momencie na starożytnej wieży ratuszowej ozwał się hejnał miasta Torunia specjalnie skomponowany na dzisiejszą uroczystość, odegrany przez ubranych w średnio-wieczne stroje trębaczy).  
 Nadajemy Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta Torunia, stolicy wielkiego Pomorza.

Zrywa się okrzyk „Marszałek Polski Śmigły-Rydz niech żyje”. Okrzyk ten powtórzony zostaje przez zebranych. Z kolei zabiera głos P. Marszałek Śmigły-Rydz.

**PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.**  
 Panie Prezydencie, Panowie Radni, Szanowni Państwo!

Pragnę w kilku słowach podziękować Wam za zgotowanie mi tak wyjątkowej chwili, którą razem z Wami przeżywam wśród tych szacownych, pięknych murów ratusza, świadczących o wielkiej i dawnej przeszłości miasta Torunia. Z całego serca dziękuję Wam za wprowadzenie mnie w grośno Wasze jako współobywatela, za ten przepiękny solenny akt, który mi przyszło razem z Wami przeżyć.

Panie Prezydencie! W pięknym przemówieniu rozwinął Pan przed naszymi oczami wizję wielkiej historycznej przeszłości Torunia. Opowiadając o wypadkach minionych, ożywił Pan jak gdyby te mury, które przemówiły głosem minionych wieków i wielkich zdarzeń. Ożył przed nami ten Toruń, który Pan nazwał Toruniem — Semper Fidelis Poloniae. Było to jak gdyby mistyczne wprowadzenie mnie — nowego obywatela — w jego przeszłość, jak gdyby danie mi sposobności przeżycia w ciągu kilkunastu minut tego, co każdy obywatel tego miasta przeżywa, rodząc się tu, żyjąc, pracując, kształtując swą duszę i myśląc — zapatrzony w przeszłość — o godnej przyszłości tego grodu.

Wy i ja — jesteśmy współobywatelami, a więc jesteśmy ludźmi, którzy uważają, że pewne nadrzędne wartości powinny łączyć nas ponad aktualnościami dnia, ponad kwestiami urzędzenia w ten czy inny sposób życia jednostki, lub nawet grup całych. Świadomość ta i jej konsekwencje praktyczne — to element bardzo ważny w życiu każdego państwa.

Muszę przyznać się jeszcze do jednego. Mając, jak każdy z Panów, swe zadania, swe obowiązki do spełnienia, pełnię je w miarę możliwości i w miarę moich sił. Ale tego rodzaju dni, jak wczoraj, jak dzień dzisiejszy, są jak gdyby zbliżeniem się do ożywczego źródła, do jakiegoś głębokiego nurtu, którym płynie duch narodu, z którego promieniuje jego najwyższy patriotyzm i świadomość własnego posłannictwa. Gdy się do takiego nurtu człowiek zbliży, to odżywa, nabiera nowych sił.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przyjazdem swoim stworzyłem dla ludności Torunia, dla całego społeczeństwa pomorskiego, pewne przeżycie o moralnej, głębszej wartości. Ale proszę mi wierzyć też, że przeżycia, które ja tu doznałem, mnie również dla dalszej mej pracy, dla dalszego mego wysiłku dodają sił. Dziękuję za to serdecznie, jak również za to wszystko, co niejednokrotnie wyszło poza formalizm uroczystościowy i oficjalność programu.

Po zakończeniu historycznego posiedzenia Rady miejskiej, Pan Marszałek ze świtą przeszedł do Archiwum miejskiego, gdzie złożył podpis w Złotej Księdze Miasta.

Po uroczystościach na Ratuszu, Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się do Dworu Artusa, gdzie w wielkiej sali odbyło się uroczyste posiedzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Wchodzącego Pana Marszałka powitali zebrani gromkimi okrzykami „Niech żyje!”, poczym, po zajęciu miejsc przez przybyłych, wygłosił przemówienie prezes Pomorskiego Towarzystwa Roln. p. Schendlin-Czarliński, który oświadczył na zakończenie, że Rada Wojewódzka Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego uchwaliła nadanie Panu Marszałkowi godności członka honorowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Prezes Pomorskiego Towarzystwa Roln. wręczył Panu Marszałkowi dyplom członkostwa honorowego oraz odznakę, którą Pan Marszałek przypiął na swym mundurze, poczym wygłosił przemówienie.

Długotrwałymi owacjami, zgotowanymi Naczelnemu Wodzowi po przemówieniu, uroczystość w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym została zakończona.

Z Dworu Artusa Pan Marszałek udał się samochodem na plac rewii, wistany entuzjastycznie okrzykami wielotysięcznych tłumów publiczności. Na placu ustawiono w wielu rzędach imponujący dar społeczeństwa pomorskiego dla Armii, na który złożyły się 122 ciężkie karabiny maszynowe z pełnym wyposażeniem, 2 ręczne karabiny maszynowe, 1 moździerz, 100 szabel, działko przeciwpancerne, 6 kuchni polowych, 1 samochód sanitarny, 6 samochodów terenowych, 6 samochodów ciężarowych i 47 rowerów.

Następnie Pan Marszałek w towarzystwie wojewody pomorskiego i generalicji dokonał przeglądu i przejęcia dla armii zgrupowanego na placu sprzętu wojennego.

Po przejęciu ofiarowanej broni Pan Marszałek Śmigły-Rydz wsiadł do samochodu i żegnany entuzjastycznie przez publiczność odjechał w stronę miasta.

O godz. 17 w apartamentach p. wojewody pomorskiego odbyła się herbatka, którą zaszczylił swoją obecnością Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Po herbatce nastąpił odjazd Pana Marszałka z Torunia.

## NAPISY W JĘZYKU WĘGERSKIM NA WYSPIE ZITNY.

Praga, 21. 6. (PAT.) Na dunajskiej wyspie Zitny Ostrow, położonej w pobliżu Bratislavy, na dworcach kolejowych umieszczono napisy w języku węgierskim.

## Prasa fińska o pobycie min. Becka w Tallinie.

Helsingfors, 21. 6. (PAT.) Wizyta min. Becka w Tallinie znalazła szerokie echo w prasie fińskiej, która łącznie z tą wizytą omawia zagadnienie aktualne polityki bałtyckiej Polski i państw bałtyckich.

„Hufvudstadsbladet”, nawiązując do ostatniej konferencji państw bałtyckich w Rydze, podkreśla, że porozumienie osiągnięte pomiędzy Litwą a Polską musiało wpłynąć dodatnio na współpracę tych państw.

Oficjalny program konferencji bałtyckiej przewidywał rozpatrzenie ogólnej sytuacji politycznej, jednakże komunikat, wydany po zakończeniu konferencji, nic nie mówi o ustosunkowaniu się do polsko-litewskich stosunków, choć wiadomo, że sprawa ta była na konferencji omawiana. Konferencja ta wywołała duże wrażenie w całej

Europie, zwiększone jeszcze tym faktem, że min. Beck zaraz po jej zakończeniu złożył wizytę w Tallinie.

„Uusi Suomi” pisze, że min. Beck miał w Tallinie rozpatrywać sprawę, w jaki sposób zapewnić rządy państw bałtyckich, że dążenie Polski do stworzenia wschodniej linii neutralnej nie podda małych państw pod taki wpływ, którego one sobie nie życzą.

„Ajan Suunta” cytuje artykuł białogrodzkiego „Vreme”, które omawiając wizytę min. Becka w Estonii, twierdzi, że polski minister dąży do współpracy państw bałtyckich, podobnie jak Stojadinowicz do współpracy państw bałkańskich.

Dzienniki fińskie cytują nadto obszernie oświadczenie min. Becka, jakiego udzielił on przedstawicielom prasy na odjeździe z Tallina.

**Wiadomości bieżące.****21****Wtorek**

Alojzego

Intro: Paulina

**CZERWCA 1938**Wschód słońca 3:13  
Zachód 20:01**TEATR WIELKI.**Wtorek godz. 20 „Rose Marie”.  
Środa godz. 20 „Król włóczgów”.  
Czwartek godz. 20 „Król włóczgów”.**TEATR ROZMAITOŚCI.**Wtorek godz. 20.30 Rosyjski zespół „Wolga”.  
Środa godz. 20 „Jan”.  
Czwartek godz. 20 „Jan”.**KINOTEATRY:**APOLLO, Chorażczyzna 7 „Arena życia”  
BAŁTYK, pl. Strzelecki „Dziewczęta z Nowolipiek”.CASINO, Legionów 5 „Groźny Bill”.  
CHIMERA, Akademicka 8 „Pod żółtą flagą”.EUROPA, Akademicka 3 „Wrzós”.  
KOPERNIK, Kopernika 9 „Świat mówi o nas” i kolorowa groteska.MARYSIENKA, pl. Smolki 5 „Niemy bohater” i „W ogniu pocisków”.  
METRO, Łyczakowska 7 „Mały czarny dziej”.MUZA 3-go Maja 11 „Linia Maginota”.  
PALACE, Legionów 1 „Orient Express”.PAX, Franciszkańska 1a „Złoty skarb”.  
RAJ, pl. Mariacki 7 „Naręczona z Wiednia”.

RIALTO, pl. Akademicki 5 „Narodziny gwiazdy” i „Jak wam się podoba”.

ROXY, Kępczyńskiego 56 „Madame Lenox”.

STYLOWY, Szaszkiewicza 5 „Na Sybir” i rewia.

SWIT, Gródecka 2b „Więzień wyspy diabelskiej”.

TON, pasaż Mikolascha „Bunt załogi” i „Świąta bulwarów”.

UCIECHA, pasaż Mikolascha „Królowa dżungli” i rewia.

— Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operetki „Rose Marie” w Teatrze Wielkim — po cenach popularnych tylko zł. 1 i 2 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach. Niezależnie od wyjątkowo niskiej ceny wcześniejszy nabywca biletów otrzymuje najbliższe miejsce wydawane przez kasy przedprzedaży w kolejności zgłaszających się nabywców lub zamówień bądź to listownych czy telefonicznych, które przyjmują kasy teatralne i administracja teatrów. „Rose Marie” dana będzie w znakomitej obsadzie: Ankiewicz-Szykowska, Bielicka, Stadnikówna, Boroway, Kuligowski, Nieprzewski, Więckowski, Szalawski, Zintel, z udziałem M. Kaupé, A. Raczkowskiego, z zwiększonym zespołem baletowym, w reż. F. Kuligowskiego, w oświeceniu Różańskiego, pod muzycznym kier. J. Munda.

— Występ rosyjskiego zespołu „Wolga”. Dziś o godzinie 8.30 w Teatrze Rozmaitości wystąpi po raz ostatni zespół ros. „Wolga” z koncertem obejmującym liczny i doskonały program szeregu pieśni cygańskich, pieśni i piosenek narodowych i ludowych wykonanych przez solistów i chór, oraz tańców charakterystycznych. Ceny od gr. 70 do zł. 3.30.

— „Król włóczgów” wraca na repertuar Teatru Wielkiego w środę wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych.

— „Jan” wraca na repertuar Teatru Rozm. w środę wiecz. na przedstawieniu po cenach zniżonych.

— „Zołnierz królowej Madagaskaru” — arcywesoła muzyczna farsa Tuwima w bieżącym tygodniu ukaże się w Teatrze W. tylko raz jeden na przedstawieniu po cenach zniżonych.

— Ogólna zniżka cen w Teatrach Miejskich. W letnim sezonie w Teatrach Miejskich, poczynając od dnia dzisiejszego 20 czerwca ceny miejsc ulegają ogólnej obniżce dochodzącej do prawie 50 proc. poprzednich cen biletów.

— Przedprzedaż biletów na przedstawienia Teatrów M. na terenie Kraj. Wyst. Lotniczej (plac Targów Wschodnich obok Pawilonu Sztuki) odbywa się codziennie w dni powszednie od godziny 11—17 w niedzielę i święta od 10—13.

**KOMUNIKATY.**

— Zarząd Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej we Lwowie zawiadamia, że Ogólne Zebranie członków odbędzie się 30 bm. o 18-tej w sali posiedzeń — Ratusz, 1-sze piętro.

— Ważne dla eksporterów skór króliczych i zajęczych. Izba przemysłowo-handlowa wzywa firmy zainteresowane w eksporcie skór króliczych i zajęczych, by w własnym interesie podały natychmiast swe adresy w biurze Izby.

— Podziękowanie. Stow. Uczestników Bitwy pod Zadwórzem czuje się w obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania tablicy pamiątkowej na Kurhanie Zadwórzańskim. W szczególności Stowarzyszenie składa gorące podziękowanie premj. gen. Sławoj. Składkowskiemu, min. gen. Kasprzyckiemu, wice-ministrowi gen. Litwinowiczowi, gen. Tokarzewskiemu, gen. Langnerowi, gen. Borutcie, Spichowiczowi, rtm. Burmatowiczowi, Prezydium miasta Lwowa: prez. dr. Ostrowskiemu, wiceprez. dr. Weryńskiego, Irzykowi i Chajesowi, dyr. kolei Grosserowi, Kolej. Przyp. Wojsk. w osobach pp. inż. Oskierko i mgr. Skulskiego, p. Keslerowi Karolowi za wykonanie projektu bu-

**Obrady nad statutem mniejszościowym utrudniają czeski komuniści.**

Mor. Ostrawa, 21. 6. (PAT) Komunistyczny „Ostravsko Delnický Denik” komentuje ostatnie konferencje prem. Hodży z przedstawicieli mi partii sudecko-niemieckiej i występuje ostro przeciw uznaniu memorandum henleinowskiego za podstawę dyskusji na równi z projektem statutu mniejszościowego.

Dziennik przypomina, że memorandum to opiera się na 8 punktach karlsbadzkich Henleina, które swego czasu uznane zostały przez całą koalicyjną prasę czeską za skierowane przeciw całości i bezpieczeństwu republiki i jako warunkij nie do przyjęcia w ramach demokracji czechosłowackiej.

Oparcie dyskusji z partią sudecko-niemiecką w sprawie statutu mniejszościowego na tych właśnie postulatach musi — zdaniem dziennika — wywołać wrażenie, że rząd skłonny jest do daleko idących i niebezpiecznych ustępstw. Dziennik przestrzega rząd przed tego rodzaju „niebezpieczną grą” i dla uspokojenia opinii domaga się podania do publicznej wiadomości możliwie najspiesz-

niej projektu statutu i wezwania do rokowań niemieckich socjalnych demokratów, a w szczególności przedstawicieli komunistów.

Po przeczytaniu artykułu odnosi się wrażenie, że jego istotnym celem nie jest bynajmniej uspokojenie, lecz podjudzanie opinii publicznej.

Bratisława, 21. 6. (PAT). Prasa słowacka i niemiecka w Słowacji przynosi wiadomości o nadużyciach wyborczych, jakich dopuszczali się członkowie stronnictw czeskich, w szczególności członkowie stronnictwa narodowo-socjalistycznego podczas wyborów gminnych w Bratisławie. Fałszowali oni legitymacje wyborcze, rozdając je swoim zwolennikom, którzy głosowali po kilka razy przed różnymi komisjami wyborczymi, wożeni na samochodach z jednego lokalu wyborczego do drugiego. Poseł stronnictwa Henleina inż. Karmasin przyłapał w jednym z lokali socjalistów czeskich na tych nadużyciach i zwrócił na to uwagę władz, które jednak ze swej strony nie pojęły żadnych kroków, przewidzianych w takich wypadkach przez ustawę. Pisma, które piisały o tych nadużyciach uległy konfiskacie.

**Porażki wojsk rządowych w świetle cyfr.**

Salamanka, 21. 6. (PAT.) Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, że na froncie Teruel po zwycięstwie oporu przeciwnika wojska generała Franco zajęły stanowiska w dolinie potoku Peñafolora, nawiązując styczność ze stanowiskami w dolinie potoku Cubillo. Wojska rządowe straciły 500 zabitych oraz 280 jeńców.

Na froncie Castellon wojska gen. Franco oczyściły teren na południe od Villa Real biorąc do niewoli 255 żołnierzy i zajmując stanowiska na zachód od Villa Real. Również na południe od Mijares zajęły nowe stanowiska i wzięto około stu jeńców. Batalion wzięty wczoraj do niewoli składał się z dwóch kapitanów, 5 poruczników, 15 sierżantów, komisarza politycznego oraz 477 strzelców.

Na odcinku Penarroja natarcie wojsk gen. Franco trwa. Zajęto szereg

szczytów. Przeciwnik poniósł ciężkie straty. Wzięto do niewoli 263 milicjantów

Samoloty gen. Franco bombardowały 15 czerwca port Barcelony, zaś w nocy z 15 na 16 szosę i kolej pomiędzy Burriana Sagonte. 16 bm. zbombardowano elektrownię portu w Walencji oraz port w Barcelonie, gdzie bomby trafiły w kilka statków oraz w stocznię. W portach Walencji i Tarragonu bomby trafiły w składy materiałów wybuchowych, które stanęły w płomieniach. 17-go bombardowano porty w Kartaginie, Barcelonie i Walencji oraz lotnisko San Vicente.

Wczoraj podczas walki powietrznej na południe od Teruel stracono 3 samolotów rządowych. Poza tym artyleria przeciwnicza zestrzeliła jeden samolot bombardujący.

**W rocznicę bitwy pod Rarańczą.**

Czerniowce, 21. 6. (PAT) Tegoroczny obchód rocznicy walk pod Rarańczą i szarzy rokitniańskiej przybrał w Rarańczy formy niezwykle uroczyste, zamieniając się w manifestację przyjaźni armij polskiej i rumuńskiej.

Na uroczystość tę przybyli konsul generalny R.P. Uzdowski, prefekt powiatu czerniowieckiego płk. Teodorescu, kilkuset Polaków z okolicznych miejscowości, oraz 3 oddziały harcerstwa polskiego w Rumunii.

Po nabożeństwie w miejscowym kościełku polskim odbył się pochód

przed pomnik legionowy na cmentarzu w Rarańczy. U stóp pomnika nastąpiło składanie wieńców i wygłoszono przemówienia Prefekt płk. Teodorescu oddał hołd zmarłym bohaterom w imieniu Rumunii, stwierdzając, że przez swą śmierć legionistów rzucili pierwi podwaliny pod przyjaźń między armią polską a rumuńską. Następnie konsul generalny R.P. Uzdowski dokonał dekoracji sześcior. legionistów 2-giej Brygady.

Następnie w czasie obiadu wygłoszono szereg toastów.

**Z działalności Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.**

W poniedziałek, dnia 20 czerwca br. odbyło się w sali sesyjnej Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Walne Zebranie Członków Wojewódzkiego Komitetu. W zgromadzeniu wzięli udział delegaci 31 powiatowych i miejskich Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży z terenu Województwa lwowskiego oraz zaproszeni goście. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą p. Kamilę Ostrowską, złożone zostało sprawozdanie opisowe i rachunkowe, po czym zebrani na wniosek Komisji Rzymyjskiej udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po przeprowadzonej dyskusji, w której omawiano program działania opiekun-

dowy pomnika na Kurhanie Zadwórzańskim, ks. prob. Wójcickiemu, radcy Dzieciulewiczowi, kierownikowi „Orbisu” we Lwowie p. Ronczewskiemu i r. Lachowiczowi, wszystkim organizacjom kombatanckim na czele ze Zw. Legionistów i Peowiaków oraz Obrońców Lwowa.

**Wystawa „Dziecko w sztuce”.**

W ramach Lwowskiej Wystawy Kongresu Dziecka, urządzonej z myślą „pogłębienia zainteresowań szerokiego ogółu losem dziecka w Polsce”, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zorganizowało dział „Dziecko w sztuce”, obejmujący obrazy, rzeźby i grafikę artystyczną. Dział ten stanowi odrębną całość. Wiąże się tylko luźnie z resztą Wystawy, poświęconą zagadnieniom opieki społecznej nad dzieckiem, higienie dziecka, i dziecka w szkole. Rozpada się na dwie części: retrospektywną, w której mieszczą się obrazy wybitnych artystów polskich z poł. XIX w. i początków XX stulecia, wypożyczone z zbiorów publicznych i prywatnych, oraz część ogólną złożoną z prac dzisiejszych artystów lwowskich.

Przy urządzaniu retrospektywnej części wystawy możliwości zebrania odpowiedniego materiału w dostatecznej liczbie wyłącznie z zbiorów lwowskich, nie były zbyt wielkie. Tym bardziej należało postarać się o całkowite ich wykorzystanie. Ponieważ tego nie uczyniono, może z braku czasu, czy też przeszkód innej natury, przedstawia się ona ilościowo nader skromnie. A jeśli mimo to wysuwa się na pierwszy plan, zawdzięcza ten efekt jedynie wysokiej klasie malarskiej zebranych w niej obrazów. Oczywiście nie daje ona, nawet w przybliżeniu, pojęcia o tym, jaką rolę odgrywał temat dziecka w nowszej sztuce polskiej. Ma jednak tę wartość, że przypomina widzowi nazwiska kilku głównych naszych artystów, w których twórczości temat ten pojawia się, z różną zresztą częstością, bądźto w formie portretu lub studium, bądź to w formie obrazu rodzajowego.

Z pośród tych artystów, których uwzględniono na wystawie, wymienić wypada przede wszystkim Grottgera i Kotsisa, a z nowszych Axentowicza, Dębickiego i Wyspiańskiego. Ci malarze w wdzięku i urodzie dziecka szczególnie często znajdowali podniecie dla swej pracy artystycznej. Rozumieli głęboko odrębności psychiki dziecięcej i mieli głębokie wyczuwanie jej nieświadomego liryzmu. Szkoda, że i oni, z wyjątkiem może Kotsisa, reprezentowani są niewystarczająco.

O wiele mniej ciekawie od retrospektywnej części wystawy wypadła znacznie większa część ogólna. Złożyły się na nią dzieła żyjących dziś artystów i artystek lwowskich niemal wyłącznie starszej szkoły. Dużo w tej części wystawy spotyka się przykłady złego, dyktanckiego malarstwa. Zwraca też uwagę bardzo ograniczony zasób motywów. Ten ostatni moment tłumaczy się poniekąd tym, że większość artystów, którzy wzięli udział w wystawie, wyrosła w epokę, w której kanony estetyczne wciąż jeszcze dyktował impresjonizm. Impresjonizm zaś wyklął z obrazów wszelką anegdotę „literacką”. Nie jest więc przypadkiem, że jedyne niemal obrazy w tej grupie, o bardziej urozmaiconej treści, mianowicie obrazy Reginy Szyrajew, w swej stylizowanej i dekoracyjnej formie malarskiej nie mają z impresjonizmem nic wspólnego.

Do najlepszych obrazów w części ogólnej należą te, które sygnowane są nazwiskami Zofii Albinowskiej-Minkiewiczowej, Władysława Lama i Marcina Kitza. J. G.

**Program radiowy.**

Środa, 22 czerwca.

11: Audycja dla poborowych. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 14: Gaz. inf. w jęz. ukr. 14.10: Płyty. 14.25: Szkic literacki. 14.35: Płyty. 15: Giełda. 15.10: Audycja dla dzieci. 15.45: Wiad. gosp. 16: Zespół harmonistów. 16.45: Odczyt wojskowy. 17: Wiad. bież. 17.10: Muzyka rozrywkowa. 18: Pogadanka. 18.10: Recital śpiewaczy. 18.40: „Generał Bonaparte” nowela. 18.55: Recital skrzypcowy. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka rolnicza. 21.10: Koncert. 21.55: Wiadomości sportowe. 22.05: Koncert symfoniczny.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CEŁOŚĆ, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

# W trosce o rozwój polskiego rzemiosła.

## Zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Warszawa, 21. 6. (PAT) W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P., które zaszczycił swą obecnością prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, minister R. i H. Antoni Roman, wiceminister P. i H. A. Rose, wiceminister Rolnictwa i R. R. Wierusz-Kowalski, dyr. dep. min. Skarbu Widomski, wojewoda Jaroszewicz oraz naczelnik Wydziału rzemiosł min. P. i H. Sowiński.

Obrady zagał prezes Rady Związku p. Zakrzewski, witając przybyłych przedstawicieli rządu i podkreślając, że udział ich w obradach jest wyrazem oceny roli rzemiosła w życiu gospodarczym Polski, po czym wezwał obecnych do uczczenia chwilą milczenia pamięci śp. Marszałka Sejmu Stanisława Cara.

Z kolei zabrał głos p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski.

### PRZEMÓWIENIE PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO.

Szanowni Państwo!

Błąd historyczny dawnej Polski, która nie umiała rozwinąć stanu trzeciego, stanu mieszczańskiego, Panowie rzemieślnicy choćby w części naprawiliście przez stworzenie w wiekach średnich organizacji cechów, organizacji, która na owe czasy była organizacją o wielkiej ideologii i o wielkiej kulturze.

Dziś, kiedy w Polsce pod wpływem słów Marszałka Józefa Piłsudskiego wysiłek pracy stał się rzeczą zaszczytną, stał się rzeczą tak samo wzniosłą, jak dawniej był wysiłek żelaza, jak dawniej była tylko walka dla Ojczyzny na polach bitew, gdy praca zdobyła sobie wielkie uznanie przez walkę w czasie pokoju — dziś wniesiona została ustawa na sesję nadzwyczajną — ustawa, która ma regulować stosunek pracy Panów, stosunek Panów do społeczeństwa i Państwa.

Oczywista, nie jest to wystarczające. Poza tym Rząd będzie się starał przez ręce obecnego p. Ministra Przemysłu i Handlu pomóc Panom w sposób realny, w sposób rzeczywisty, jak do tego Panowie jesteście w swej pracy realnej przyzwyczajeni. Obecność przedstawicieli Rządu na obradach Panów jest dowodem, że Rząd zdaje sobie z tego sprawę, że dobrobyt Panów, dobrobyt waszych rodzin, dobrobyt waszego stanowiska jest podwaliną dobrobytu, bogactwa i potęgi Polski.

Po przemówieniu p. Premiera, prezes zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. poseł Snopczyński omówił aktualne zagadnienia rzemiosła, podkreślając, że obecnie rzemiosło polskie liczy około 560 tys. samodzielnich warsztatów, a uwzględniając nieznaną dotychczas dokładnie liczbę warsztatów chałupniczych, sięga prawdopodobnie ponad 750.000 rzemieślniczych komórek produkcyjnych. Wartość produkcji rzemiosła, nie licząc chałupnictwa, oceniana jest na blisko 2.700 mil. zł. rocznie.

Liczyby te wykazują, jak dużą rolę w życiu gospodarczym kraju odgrywa rzemiosło, statystyka zaś liczby zatrudnionych w poszczególnych gałęziach uwypukla konieczność regulowania dopływu sił do poszczególnych gałęzi rzemiosła. Dla uregulowania tej sprawy należałoby znówelizować prawo przemysłowe w jego postanowieniach, odnoszących się nie tylko do cechów, lecz i do reglamentacji prawa wykonywania i nauczania zawodów.

Rozważając problem uprzemysłowienia wsi, mówca uważa, że akcja ta powinna być prowadzona jedynie na upatrzonych terenach, drogą inicjowania nowych rodzajów produkcji, czy też usprawnienia metod technicznych i handlowych tam, gdzie produkcja ich istnieje i ma widoki rozwoju. Najsilniejszy jednak nacisk

położyć trzeba na problem szkolenia nowych sił w rzemiosle.

Polityka ekonomiczna winna również zmierzać ku temu, by produkcję rzemiosła podnieść nie tylko ilościowo, ale i jakościowo.

Jednym ze środków, zmierzających do tego celu jest nie tylko utrzymanie, ale i pogłębienie systemu dowodu uzdolnienia oraz zmodernizowanie urzędów warsztatowych. Rzemiosło nie dysponuje niestety odpowiednimi zasobami finansowymi, a korzystanie z kredytów ulgowych t. zw. rzemieślniczych jest bardzo utrudnione. Instytucje kredytowe wymagają bowiem zabezpieczeń jakich przeważnie nie może udzielić przeciętny warsztat rzemieślniczy. W sprawie tej wniesiony został do Sejmu projekt ustawy o utworzeniu rzemieślniczego zakładu inwestycyjnego. Poza tym zapoczątkowane są prace w Min. Przemysłu i Handlu w sprawie utworzenia instytutu zastawu rejestrowego na maszynach. Zrealizowanie tych postulatów oraz ustalenie generalnych ulg dla niektórych gałęzi rzemiosła, na wzór ulg dla wielkiego przemysłu, umożliwiłoby szerszy udział rzemiosła w rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sfery rzemieślnicze wyrażają pewne

zastrzeżenia co do projektu rządowego o uregulowaniu obrotu zwierzętami i mięsem, który to projekt dążąc do obniżenia cen mięsa przez zlikwidowanie zbędnego pośrednictwa, idzie zbyt daleko, stwarzając możliwości sprzedaży mięsa zakładom rzeźnickim przez producentów, co podważa byt rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego.

Sfery rzemieślnicze uważają poza tym, że jeszcze w niedostatecznym stopniu brane jest pod uwagę rzemiosło jako czynnik produkcji przemysłowej, zwracają się zatem z prośbą do rządu, by sprawy rzemieślnicze w hierarchii zagadnień podnieść o kilka punktów wyżej.

Po przerwie część sprawozdawczy dyskusyjną obrad zapoczątkował dyr. rektor Związku Izb płk. Sikorski, składając sprawozdanie z działalności Związku Izb za 1937 r. oraz sprawozdanie rachunkowe, a naczelnik Kiok złożył sprawozdanie z działalności Centrali Handlowej Rzemiosła.

Z kolei Wydział pracy i oświaty zawodowej przedstawił szereg osiągnięć, normujących zagadnienia zawodowe.

Na zakończenie obrad omówiono sukcesy, jakie rzemiosło polskie odniosło na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie.

## Zwłoki ś. p. marszałka Cara przewieziono do katedry św. Jana.

Warszawa, 21. 6. (PAT) Wczoraj wieczorem nastąpiło wyprowadzenie zwłok śp. marszałka Sejmu St. Cara z kaplicy w gmachu Sejmu do katedry Św. Jana.

Około godz. 9 wieczorem zgromadzi li się w kaplicy żałobnej w Sejmie członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskim na czele, dalej marszałek Senatu Prystor, wicemarsz. Sejmu Schaetzel, prezes N.I.K. gen. dr. Krzemiński, I-ty prezes Sądu Najw. Supiński, I-ty prezes N.T.A. dr. Hełczyński, szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, członkowie obu Izb Ustawodawczych, generalicja, wojew. Jaroszewicz, prez. m. Warszawy St. Starzyński i in. Przy trumnie zajęła miejsce najbliższa rodzina śp. marszałka St. Cara.

Po odprawieniu modłów przez posła na Sejm ks. Lubelskiego w asyście licznej duchowieństwa, komendant straży marszałkowskiej na czele strażników zabrał łaskę marszałkowską, która ustawiona była koło trumny, i prze-

niósł ją z honorami do gabinetu marszałka Sejmu. Po chwili trumnę ze zwłokami śp. marszałka St. Cara wzięli na ramiona wicemarszałkowie Sejmu oraz przewodniczący Sądu marszałkowskiego i ponieśli ją na dziedziniec sejmowy, ustawiając na karawanie.

Na czele konduktu żałobnego niesiono liczne wieńce, wśród których znajdowały się wieńce od P. Prezydenta R.P., P. Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, od Senatu, od Sejmu, Prezesów N.I.K., Sadu Najw. i N.T.A. Dalej na poduszkach niesiono orduery i odznaczenia śp. marszałka St. Cara. Za trumną szła rodzina Zmarłego, dostojnicy państwowi, członkowie Izb Ustawodawczych i przedstawiciele organizacji.

Kondukt zatrzymał się przed katedrą Św. Jana. Trumnę ze zwłokami śp. marszałka St. Cara wzięli na ramiona dyrektor i urzędnicy biura Sejmu i zanieśli ją do katedry, ustawiając na katafalku.

## Stosunki polsko-gdańskie w omówieniu prezydenta Greisera.

Gdańsk, 21. 6. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się z okazji 5 rocznicy objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów uroczyste posiedzenie Volkstagu, na które, z wyjątkiem dwóch posłów polskich, wszystkich 70 posłów przybyło w mundurach organizacji narodowo-socjalistycznej.

Na wstępie prezydent Volkstagu Beyl wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz radości, że wszyscy niemieccy posłowie znajdują się już od dłuższego czasu w obozie Adolfa Hitlera, dając tym samym dowód, że zespólna niemiecka w Gdańsku godnie stanąć może u boku zjednoczonej wielkiej Rzeszy niemieckiej.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszego posiedzenia sejmku była deklaracja, wygłoszona przez prezydenta Greisera. W deklaracji tej, kilkakrotnie przywołanej oklaskami, prez. Greiser nasyzkicował 5-letni dorobek senatu narodowo-socjalistycznego na wszelkich odcinkach życia gdańskiego.

Omawiając sprawę szkolnictwa, prez. Greiser oświadczył, że Polacy gdańscy

w tej dziedzinie otrzymali należne im uprawnienia. Istnieje 8 szkół senackich z polskim językiem nauczania, do których uczęszcza około tysiąca dzieci. Co prawda z powodu zmniejszenia się liczby polskich dzieci kilka klas zostało zamkniętych.

Przechodząc z kolei do stosunków polsko-gdańskich, prez. Greiser stwierdził, że od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów, stosunki gdańsko-polskie zmieniły się radykalnie i są takimi, jakimi ze względu na życiowe potrzeby Gdańska być powinny. Następnie mówca powiedział dosłownie:

Nigdy nie byłyby możliwe ani przyjaźń dwóch narodów, ani przyjazne stosunki dwóch państw, gdyby dwóch frontowych żołnierzy Wielkiej Wojny nie wzniosło się na wyżyny mężów stanu Europy i stworzyło podłoże dla normalnych i dobrych stosunków wzajemnych. Poczynania nie byłyby owocne, gdyby w Niemczech nie było Adolfa Hitlera, a w Polsce Józefa Piłsudskiego, którego geniusz jeszcze dziś ożywia nasz kraj sąsiedzki i jego na-

## POLAK — CZŁONKIEM WIELKIEJ NAUKOWEJ WYPRAWY BRAZYLIJSKIEJ.

Rio de Janeiro, 21. 6. (PAT) Prezydent państwa dr. Vargas przyjął na specjalnej audycji członków wyprawy, mającej zbadać bieg rzeki Rio das Mortes, Xingu i dotrzeć do legendarnych gór Roncador, do której to ekspedycji zaangażowało ministerstwo rolnictwa Polaka, Jana Wiśniewskiego.

Prezydent Vargas rzucił niedawno hasło badania zachodu Brazylii i uważa, że wyprawa tej „bandeirry“ (zwaną Itapiranga) jest pierwszym krokiem w realizowaniu tego hasła.

P. Wiśniewski przebywa w Brazylii już od wielu lat i ma za sobą już takie wyprawy jak z biegiem rzeki Iguassu aż do jej ujścia i inne. P. Wiśniewski pochodzi ze Lwowa i jest b. legionistą. Z wojska wyszedł w stopniu kapitana.

### ZAMACH REWOLWEROWY.

Bagdad, 21. 6. (PAT) Na wydziale prawa tuż uniwersytetu oddał w czasie egzaminu jeden ze studentów kilka strzałów w kierunku dziekana i egzaminującego go profesora. Dziekan został lekko ranny, profesor natomiast odniósł ranę śmiertelną. Zarówno student jak i obydwaj profesorowie są narodowości egipskiej.

### UKŁAD MIĘDZY WATYKANEM A POLSKĄ.

Warszawa, 21. 6. (PAT) Dnia 20 bm. został podpisany przez min. Becka i nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa Cortesi w wykonaniu art. 14 alii nea 3 konkordatu — układ między Stoлицą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kaplic i kościołów pounickich, których kościoł katolicki został pozbawiony przez Rosję.

### SAMOŁOT NIEMIECKI WYLĄDOWAŁ W PILŹNIE.

Praga, 21. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 15.22 na lotnisku wojskowym w Pilźnie wylądował jednomiejscowy samolot niemiecki D-IHSI. Pilot jako przyczynę lądowania na terytorium czechosłowackim podaje utratę orientacji.

Samolot umieszczono w hangarze, a pilota ulokowano w hotelu. Władze czeskie sprawdzają zeznania pilota.

### WYCIECZKA GEOGRAFICZNA NA PODOLE, CZARNOHORĘ I W GORGANY.

Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii organizuje dla nauczycieli wycieczkę geograficzną w dniach od 3 do 15 lipca na Podole, Czarnohorę i w Gorgany. Trasa wycieczki prowadzi: Lwów — Złoczów — Podhorce — Tarnopol — Zbaraz — Skala — przełom Zbrucza przez Miodobory — Husiatyn — Borszczów — Mielnica — Okopy św. Trójcy — Chocim — Zaleszczyki — Czerwonogród — Kołomyja — Worochna — zach. część Czarnohory i wschodnie Gorgany. Koszt przejazdów kolejami, od Lwowa począwszy, autobusami, furmanami, żywnością, noclegów i wstępów wyniesie 120 zł. Kierownictwo naukowe zapewnione. Zgłoszenia na udział we wycieczce przyjmuje do 25 bm. z obowiązkową wpłatą 50 zł. Komitet Wycieczkowy ZPNG. (adresować na p. Fr. Wojteckiego, Poznań, ul. Fredry 10, Instytut Geograficzny Uniw. Pozn.).

ród. (Ten ustęp zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.)

My, Gdańsk i Polska, chociaż kulturalnie różnorodni, gospodarczo jednak uzależnieni od siebie, służymy tu najlepiej pokojowi powszechnemu z jednej strony, a rozwojowi naszych gospodarczych sił i możliwości z drugiej przez kontynuowanie polityki porozumienia, która zdała egzamin życiowy, mimo wszelkich przeszkód i wstrętów, udowadniając jednocześnie światu, iż w Wolnym Mieście Gdańsku nie ma już żadnego prochu, który można byłoby doprowadzić do wybuchu. Nasze dobre i uczciwe sumienie w naszych stosunkach do Rządu polskiego i przedstawiciela Ligi Narodów stoi ponad wszelkimi atakami i posądzeniami zagranicznej prasy.

Po wysłuchaniu deklaracji posłowie narodowo-socjalistyczni a wraz z nimi senatorowie, dziennikarze niemieccy i publiczność odśpiewali oba hymny niemieckie.

